

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi 3 razy w tygodniu.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefon Nr. 75

CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 12 do 14 i od 16 do 17.

CENA PRÉNUMERATY miesięcznie . 2.40

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście
(przed kroniką) 50 gr., za tekstem 20 gr. za milimetr
jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady
i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

DECYDOWAĆ MAMY O RZECZY WIELKIEJ...

Społeczeństwo na ogół dość biernie odnosi się do ważnych problemów państwowych. — W czasie, kiedy nad społeczeństwem niepodzielnie panowały partje, — kiedy bezapelacyjnie przysięgano na wszystkie mądrości i wielkości partyjne — społeczeństwo interesowało się problemami państwowymi bardziej intensywnie. — Nie traktowano ich jednak jako problemów państwowych ale jako problemy partji i z tego punktu widzenia oceniano ich wartość.

Dzisiaj gdy się przekonano, że wszystkie wartości partyjne nie tylko zmalały ale straciły wszystkie swoje walory, — zainteresowanie problemami ogólnopaństwowymi zmalało bardzo znacznie.

Objawy tego nie można uważać za dodatni. Bo jak z jednej strony przerost partyjnictwa i o-cena problemów państwowych z punktów widzenia państwowego było dla państwa rzeczą wysoce szkodliwą, tak z drugiej strony obojętność dla nich jest drugą ostatecznością w którą nie wyrobione politycznie społeczeństwo nasze wpada. A jednak, ani dzieło odrodzenia moralnego, ani senacja gospodarczej, nie jest ukończona.

Po ciężkiej 20 miesięcznej pracy rządu Marszałka Piłsudskiego przychodzi czas, kiedy społeczeństwo samo musi wziąć udział w tej pracy, musi nie tylko dawać swe milczące „placet“ dla tych wysiłków, ale wysiłki te poprzeć czynnie.

Nadechodzące wybory będą tym probierzem dojrzałości społeczeństwa i tego zrozumienia celów i zadań państwa, które jest zawsze czynnikiem twórczym. Odpowiedzialność za ich wynik spadnie wyłącznie na barki tych, którzy w akcji konsolidacji sił państwowo-twórczych zbyt mało lub wcale nie brali udziału. A chwila jest bardzo ważna. Nie należy zapominać, że kiedy w maju 1925 r. Marszałek Piłsudski obejmował rząd, życie gospodarcze zamierało, wiara społeczeństwa w własne siły była minimalna, że On ją tą wiarą natchnął i dał społeczeństwu siłę rozpoczęcia pracy od podstat. Jeżeli dziś nieopatrzny

krok, jeżeli dziś obojętność społeczeństwa na sprawy państwowe pozwoli dojść do głosu elementom nieodpowiedzialnym, tym właśnie, które ruinę gospodarczą państwa sprowadziły, stać się może to, czego czas długi musielibyśmy żałować. Polska pod rządami Marszałka Piłsudskiego weszła na drogę rozwoju, okrzepła i wzmocniła swe siły, nie wolno więc tych wartości lekko myśleć na szwanki narażać.

Musimy ciągle pamiętać o tem, że okres odbudowy wartości moralnych i materialnych państwa dla nas się jeszcze nie ukończył, że trwać musimy czujnie na posterunku, aby im stworzyć trwałe i niewzruszone podstawy.

Ustać muszą swery i osobiste ambicje, zejść muszą na plan drugi drobne nie znaczące porachunki, bo decydować mamy o rzeczy wielkiej i trwałości podwalin państwa i o dobrobycie jego obywateli.

Kto szkodzi Katolicyzmowi w Polsce?

WARSZAWA 13 lutego, (telegram własny) W Krakowie wysłał broszura prof. Krzyżanowskiego p. t. „Dlaczego kandyduje z listy Nr. 1“. W broszurze tej prof. Krzyżanowski odpiera zarzut, postawiony przez „Głos Narodu“, jakoby miał wypowiedzieć się za katolicyzmem narodowemu służbami cywilnymi.

„Wszystko to oczywiście“, powiada prof. Krzyżanowski, „jest zmyślone od początku do końca“. Nikt w Polsce tyle nie szkodzi katolicyzmowi, jak ci ludzie, których katolicyzm wyczerpuje się w hasłach przedwyborczych,

który przed wyborami ogłaszają człowieka nienależącego do ich grona za masona, a obecnie tych masonów stawiają na świecznikach wyborczych.

Służnie uczynili księga djeceji Tarnowskiej, który przed kilku dniami w liście publicznie ogłoszonym potępili ten obrzydliwy przedwyborczy handel katolicyzmem, godząc w świętość dzisiejszego człowieka religijnego. Księga djeceji Tarnowskiej sprawiła dobrą usługę katolicyzmu w Polsce wypierając się tych katolików.

Król Włoski dekoruje Smetonę

RYGA 13 lutego (telegram własny) Janaukas Ziwiłdos donosi z Kowna, iż w związku z obchodem 10-letniej rocznicy niepodległości Litwy, król włoski

naład prezydentowi Smetonie ordery św. Maurycego i św. Łazarza. Wręczenie tych orderów nastąpi 18 lutego.

Wukicewicz ponownie tworzy gabinet

BELGRAD. 13 lutego (telegram własny). Przewodniczący Skupczyny Dr. Perić, złożył misję tworzenia rządu koncentracyjnego, ponieważ partja radykalna nie zgodziła się na żądanie Koalicji Chłopsko — demokratycznej, oddania im 5 tek, w tem

teki Skarbu. Misję złożenia gabinetu otrzymał ponownie Wukicewicz, który tworzy gabinet z dotychczasowych partji koalicyjnych z uzupełnieniem radykalów, demokratów i słowenskiej partji ludowej.

Następny numer Życia Nowogródzkiego ukaże się we czwartek 16 lutego

Zabytki polskie wracają do kraju

WARSZAWA (tel. własny). Do Leningradu udaje się w najbliższych dniach dyrektor biblioteki Jagiellońskiej Kunze celem uzyskania od rządu sowieckiego wielu cennych zabytków, rękopisów i obrazów, które wrócić

mają do Polski na mocy odpowiedniej umowy obu rządów. Dyr. Kunze ma sprawdzić autentyczność tych zabytków.

Titulescu zadowolony z podróży do Paryża

PARYŻ (PAT.) 13. II „Petit Parisienne“ donosi, że minister spraw zagranicznych Rumunii Titulescu wyraził wielkie zadowolenie z rozmów, jakie miał w Paryżu z Prezydentem Republiki Doumergue, premierem Poincaré i ministrem Briandem. Mi-

nister Titulescu udaje się na kilkudniowy odpoczynek na Riviere.

„Petit Parisienne“ wyraża przyzwolenie iż minister Titulescu spotka się w przyszłym tygodniu w San Remo z ministrem Stresemannem.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

WARSZAWA 13 lutego (tel. własny). Dzisiaj została dokonana w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między Polską a Niemcami, o administracji odcinka granicznego Warty i o ruchu granicznym na tym

odcinku. Układ został zawarty w Poznaniu dn. 16 lutego 1927. Wymiany dokumentów dokonali ze strony polskiej dyr. dep. polsk. M. S. Z. p. Jackowski, ze strony niemieckiej, min. pełnomocny Ulrich Reuscher.

Czas pobytu w Polsce Ojciec święty wspomina najchętniej

WARSZAWA 13. II. (tel. wt.). Warszawski korespondent „Expressu Porannego“ uzyskał wiadomość wczoraj z przejeżdżającym z Berlina Prymasem Polski ks. Kardynałem Hlondem. Jego Eminencja oświadczył, iż nie posiada informacji o planowanej w Watykanie nominacji Mr. Maragali na stanowisko Nuncjusza Stołicy Apostolskiej w Warszawie.

Zapytany o stosunek Stołicy Apostolskiej do Polski podkreślił z naciskiem:

„Podczas mojej bytności w Rzymie przekonałem się miało sposobność, że stosunki między Polską a Watykanem nigdy nie

były tak dobre i tak zażyte, jak obecnie za czasów rządów Marszałka Piłsudskiego. Jest to w bardzo wielkiej mierze także wynikiem setecznego stosunku osobistego, łączącego Ojca Świętego z Marszałkiem Piłsudskim, przyjaźni datującej się jeszcze z tych czasów, gdy dzisiejszy Namiestnik Chrystusa bawił w Warszawie. Właśnie czasy pobytu w Polsce, przypadającego na okres bohaterskich zmagania o utwierdzenie odyskanej niepodległości wspomina Ojciec Święty najchętniej, dając wyraz swej wielkiej sympatii dla „Narodu Polskiego“.

PROSIMY O WCZESNE ODNOWIENIE PRZEDPŁATY za miesiąc LUTY

Rozwój życia gospodarczego zapewni wam lista № 1

Potęniejsza wymowa czynów niż wymowa słów

Od dwudziestu miesięcy trwa zmaganie się ze wszystkimi przeciwnościami i nędzami powojennego życia, a w perspektywie tego okresu nie słowami, a czynami znaczą się czerwoną nitką, wyraźny program i cel, do którego zmierza Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Jeżeli dodamy osiągnięcia najwyższej mocy złotego polskiego, złagodzenie antagonizmów społecznych (zmniejszenie strajków ekonomicznych) i konsekwentną politykę zagraniczną, to będziemy mieli niezawodny, a wykonywany program rządu Marszałka Piłsudskiego.

Wobec wymowy tego faktycznego stanu rzeczy, czyż nie pustą byłaby wymowa słów? I gdyby rząd Marszałka Piłsudskiego miał przerwać milczenie to potrzebny byłby nie program, a ostrzeżenie społeczeństwa przed złymi doradcami: wskazywanie czego trzeba unikać, aby nie narazić na szwank osiągniętych po dwudziestu miesiącach rezultatów.

Ważna Konstytucja, chore życie polityczne, upadek gospodarczy, waśni społeczna — oto byli wrogowie, których przedewszystkiem należało pokonać. — W ustroju państwowym całą działalność rządu Marszałka przetransformowano do wzmożenia władzy wykonawczej w szczególności władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. Cel ten w praktyce całkowicie osiągnięto, a najbliższy Sejm będzie powołany do ujęcia tej praktyki w formie artykułów Konstytucji.

Osiągnięty przez rząd Marszałka w szerokiej mierze złamanie oligarchii partyjnej w Polsce. Niemniej wyraźnie zarysowuje się program gospodarczy i społeczny Rządu. Podniesienie rolnictwa, przemysłu i handlu, wzmożenie wytwórczości gospodarczej, a jednocześnie dbałość, aby, tak zwane, zdobycze społeczne nie były uszczuplone, a raczej rozwinięte — wiąże się w działaniach rządu w konsekwentną całość z myślą przewodnią: zapewnienia materialnego dobrobytu wszystkim obywatelom państwa.

Zrozumienie znaczenia rozległych ziem wschodniej Rzeczypospolitej, podniesienie ich poziomu gospodarczego i kulturalnego, uwzględnienie potrzeb wszystkich grup narodowych w ciągu ostatnich dwadziestu miesięcy wydawało już widoczne dla każdego rezultaty. Będą one oczywiście

Cała Polska przy Marszałku Piłsudskim

WARSZAWA 13 lutego (tel. włas.). Ze wszystkich stron Polski, jak długa i szeroka napływają tu codziennie świeże wieści o żywiołowym ruchu przedwyborczym na rzecz listy Marszałka Piłsudskiego.

Głosimy na Marszałka Piłsudskiego — to proste, a zdecydowane hasło powtarza się zarówno w uchwałach gromad wiejskich, w rezolucjach coraz bardziej tłumnych wieców, w miastach i miasteczkach.

Próżne wysiłki agitatorów mniejszości narodowych

W ostatnich dniach odbyły się w pow. Baranowickim przy bardzo licznych udziałach delegatów ze wsi okolicznych wieści B. B. Wsp. z Rządem w kilku miejscowościach, jak Sorgowiczach, Nowej Mysz, Stoliczce i Łachowiczach. Na zebraniach mimo wrogiej agitacji nastrojów zbranym był bardzo przychylny

dla B. B. Wsp. z Rządem. W Nowej Myszy usiłowali agitatorzy Mniejszości Narodowych odciągnąć część delegatów z wiecu B. B. W. R. i w tym celu zwołali zebranie, — tymczasem stało się przeciwnie, gdyż wielu delegatów, przybyłych na wiec Mniejszości Narod. udeło się na zebranie 1-ki.

Co raz liczniej powstają Komitety Bezp. Bl. Wsp. z Rządem.

W ostatnich dniach powstały nowe Komitety lokalne B. B. Wsp. z Rządem w Minkiewiczach, Pietrowiczach, Tróciance gm. Rajczańskiej; w Stocznie, Gelnjuszach, Miałnikach gm. Niehnicz; Lanowszczyźnie, Ponsatach, Torkanach, Łopusznie, Leśniewiczach gm. Koszelewu.

Odezwa Ziemiańskiego Komitetu Wyborczego na Okręg 61

Ziemiański Komitet Wyborczy wydał odezwę, której treść poniżej podajemy:

Gdy tylko rozpisane zostały wybory, ziemianstwo kresowe czynne na sprawy publiczne zebrało się przez swych delegatów w Warszawie. — Panowało tam pełne zrozumienie, że ci, którzy są rdzennymi autochtonami ziem kresowych, ziemianie, nie mogą stać na uboczu w chwili, gdy naród cały zechce się wypowiedzieć co do swych dalszych losów. — My musimy zabrać głos poważny, bo mamy do tego prawo, bo zresztą interes nasz i ogólny wymaga, byśmy teraz nie milczeli, czując, że odpowiedzialność za przyszłość Kraju, w wielkiej mierze i na nasze barki spada!

To też wyłonił się Główny Komitet Wyborczy Ziemianstwa Kresowego. Z jego ramienia działały komitety okręgowe i pełnomocnicy w powiatach. — Trudne było zadanie! — Może pewne przesady, może pewne niezrozumienie naszych intencji powodowało, że praca nasza napotykała na poważne trudności.

Nie będziemy ich tu wylizywać; poprzestaniemy na radosnej nowinie, którą się dzielimy, że zwyciężyła nasza teza, iż całe lojalne polskie społeczeństwo, z małymi conajwyżej odpryskami, musi się połączyć we wspólny wysiłek, by razem zdobyć się na postanie do Ciał Ustawodawczych Polaków, ludzi uczciwych; dopiero bowiem wtenczas będziemy mogli być pewni, że interes publiczny będą odpowiedzialnie uwzględniane.

Długie były rokowania, wielkie pietryły się trudności. Dziś to już wszystko; poza nami! — Zawiadamiając o powyższym W. Pana, apelujemy do Niego gorąco, by wszystkimi siłami poparł naszą wspólną akcję, byśmy ją rzeczywiście uwieńczyli podanejmi rezultatami.

Kończąc ten nasz apel do Ziemian naszego okręgu wyborczego, wyrażamy nadzieję, że W. Pan w całości uzna za słuszne nasze postępowanie i poprze w dalszym ciągu nasze usiłowania.

Ziemiański Komitet Wyborczy 61 Okręgu

Z posiedzenia Okręgowej Komisji w Lidzie

Na onegdajszym posiedzeniu Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 62 zostały zatwierdzone następujące listy Nr. 1. Bezp. Bloku Współpracy z Rządem; Nr. 2

P. P. S., Nr. 3 Wyzwolenie, Nr. 4 „Bund”. Unieważniono zaś listę Nr. 10 Stronnictwa Chłopskiego. Dalsze listy oddłożono na następne posiedzenie.

Tłumny wiec B. B. Wsp. z Rządem w Zdzieciole

Dnia 12 b. m. po skończonym nabożeństwie w parafjalnym kościele rozpoczął się na rynku w Zdzieciole wiec, zorganizowany przez komitet gminny Bezp. Bloku Wsp. z Rządem. Na wiecu, który zgromadził przeszło 700 osób, przemawiali po polsku p. Nalecz i po białorusku

p. Ciawłowski. Słuchacze wśród których byli także licznie zebrani żydzi, słuchali przemówień z ogromnym zainteresowaniem, mimo usiłowań niefortunnym wysłanych agitatorów N.P.Ch.któcy musieli przed oburzonym ich wystąpieniem tłumem ratować funkcjonariusze P.P.

P. Kańczuk nie kandyduje

P. Kańczuk Michał z Lubiczy, którego nazwisko zostało umieszczone na Ogólnej Białoruskiej Ludowej liście kandydatów, prosi nas o zaznaczenie, że nazwisko jego na tej liście znalazło się bez jego wiedzy i woli i nikogo do stawiania swej kandydatury nie upoważniał.

Do Zarządu weszli: pp. T. Doroszewicz (prezes), F. Pierchod (sekretarz), J. Liciewicz (skarbnik) oraz członkowie: P. Prokopowicz, A. Pruszyński, J. Kubik, J. Ostrogo, J. Pierchod. Zebranie zakończyło się entuzjastycznym okrzykiem: „Marszałku Piłsudski niech żyje!”

Kto pragnie potęgi Państwa i dobrobytu jego obywateli

Co słychać nowego?

Dziś: Walentego
14 Wtorek
Jutro: Faustyna
Wschód słońca: 6.56
Zachód „ 4.19
Długość dnia 9 godz. 19 min.

Zabawa Strzelecka w Nowogródku

Dnia 11 b. m. odbyła się w salach „Ogniska” w Nowogródku „Zabawa Strzelecka”, urządzona przez Nowogródzki Oddział Zw. Strzel. Na zabawę przybyli pp. wicewojewoda Godlewski, pp. Hryniewscy, Jarcecy, Salmonowiczowie, Dr. Domański, Węlgarzenowice, Boduhojcy, Greffarowice, Węgeterowice, zast. kom. Okr. Zw. Strzel. p. Jaroszewski, p. insp. Stiasnowa, Kom. Obw. p. Paczesny z żoną, Kom. Obw. Baranowickiego por. Fiałkowski Kom. Oddz. Jadcak z żoną, adj. Sobieszczański, pp. Michałowski, oraz szereg osób z pałestry. Do tańca przystąpiła orkiestra „Strazy pożarnej”, oraz Terceci „Ogniska”.

Świetnym, pełnym werywo wizerem był por. Fiałkowski. Zabawę urozmaiciły pomysłowy kotyljon, pocztą oraz szereg innych karnawałowych atrakcyj, tak, że przeciągnęła się do 5-tej rano.

„Żyd w becze”

Zespół amatorów Świątlicy policyjnej wystawił w niedzielę dnia 12 b. m. wesołą jednoaktówkę p. t. „Żyd w becze”. W sympatycznej salce Świątlicy mimo prymitywnego urządzenia całość robiła bardzo dobre wrażenie. R. matorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Rolę bezdnarza kreował p. Słoka, który miał znakomitą charakterystykę, Elżbiety p-na Salmonowiczówna — Józefa, p. Wróblewski — Salomona, p. Śliwa, i Wicka p. Nowak. Wszyscy wykazali dużo nerwu scenicznego. Interesującą sylwetkę żyda stworzył p. Śliwa. Całość wypadła bardzo udatnie. Należałoby życzyć sobie, aby amatorzy pozbyli się niepotrzebnej w grze tremy, która w pierwszych scenach paraliżowała ich ruchy. Zespół ten mógłby grywać sztuki znacznie lepsze, wykazuje bowiem materiał sceniczny wcale dobry.

Otwarcie Świątlicy Strzeleckiej w Iwieniu

Starania Oddziału Zw. Strzeleckiego w Iwieniu w celu posiadania własnej świetlicy, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Wynajęto kilkupokojowy lokal, który oddano w dniu 12 b. m. do użytku Strzelców. Na otwarciu Świątlicy obecnym był kom. Obw. Kwizikowski. Po skromnym wspólnym podwieczorku odbyła się zabawa tańeczna, która przeciągnęła się do rana.

Sprostowanie

Wskutek nieuważnej korektora wkradła się w artykule p. t. Ze zjazdu Okr. Zw. Kół Roln. błąd drukarski. Nazwisko odznaczono go brązowym medalem brzmi nie Brołowski, lecz Marjan Białkowski.

Akademja ku czci Papieża Piusa XI

Akademja ku czci Papieża Piusa XI odbyła się w sali Strazy Ognowej staraniem Seminarium duchownego przy pomocy chóru gimnazjalnego. Utrzymała w odpowiednim nastroju jakiegokolwiek uroczystości w ramach osławionej sali jest właściwie niemożliwe. Tym razem wobec specjalnej podniosłości chwili daly się odczuwać więcej, niż kiedykolwiek fatalna niedomagania i sceny i widowni. Musimy więc podkreślić z całym uznaniem, że wykonawcy pierwszeństwa postarali się z całym pietyzmem zatuszować wszystkie braki wynikające z warunków zewnętrznych (gdymy tylko ten walc!). Na pierwszym miejscu podkreślamy wyborne wypowiedziane zagajenie ks. prefekta Babinowskiego, autora i referenta, który dał krótki, przejrzysty, a aktualnie uwagami kończący zapoatrzony obraz działalności Piusa XI, związanego tak ściśle z dziejami Polski odrodz. Sylweta wyraziła i dobrane odczuta na tle wyborne brzmiące hymnu na cześć Stolicy Apostolskiej, którego wysłuchala publiczność, wypełniająca salę po brzegi, stojąc. Cześć deklaracyjna, starannie dobrana, miała naogół wykonawców dobrych

w utworach Morstina i Syrokomi. Odpowiednio ułożona część koncertowa powinna była dopełnić nastroju. Tymczasem trudne warunki techniczne stanęły tu na przeszkodzie. Orkiestra dęta seminarijna pod wodzą p. Wojtkiewicza brzmi dobrze i czysto i naprawdę godna jest lepszego repertuaru, niż ten, który przyniósł na pamięć czasu niewoli rosyjskiej.

Nie możemy mimo wszystko otzrasnąć się z obcych naleciałości. Z całą sympatją dla seminarijnego zespołu radzę dbać o poważniejszy wybór utworów.

Śmierć dwóch kobiet pod kołami pociągu

Dnia 12 b. m. na szlaku 252 linii kolejowej Różanka-Mosty, zdarzyła się straszna katastrofa. Kiedy linijka przejeżdżała pociąg osobowy zbliżyła się w szybkim tempie sanki, na których znajdowały się Dorota i Marja Żubien i Marja Suchocka.

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności Dorota i Marja Żubien chcąc się ratować wyskoczyły ze sanki niestety tak fatalnie, że dostały się wprost pod koła pociągu. Marja Suchocka zdążyła szarpnąć lejcami konia, tak, że uszkodził w bok i tylko cudem uszła śmierci.

Usiłowane zabójstwo

Na posterunek P. P. we wsi Wólce, pow. Baranowickiego zgłosiła się dn. 8 b. m. Anna Chomicz mieszkanka tejże wsi i twierdziła, że w czasie kłótni z

możem swym Antonim, tenże zadał jej siekierą kilka ran na całem ciele. Chomicz aresztowano, zaś posterunek prowadzi dalsze śledztwo.

Defraudacja w spółdzielni w Dereczynie

Policja Państwowa w Słonimie aresztowała Kislego Sergiusza, mieszkańca wsi Klimowa, który ostatnio był sklepowym w Wolkowskim Stowarzyszeniu Okr. Spółdzielni w Dereczynie. Aresztowanie nastąpiło na skutek sprawdzenia braku 6379 złotych pol. w Kasie wspomnianej instytucji. Kradzieży tej dopuścił się Kisył jeszcze w październiku ub. roku. Śledztwo przeprowadzane

ustali dokładnie, szczegóły, łapiąc się z popelnioną defraudacją, w każdym razie jedną z przyczyn umożliwiających dokonanie tejże musiał być brak kontroli, dozwalający Kislemu, jako sklepowemu przywłaszczycielu sobie sumę kilku tysięcy złotych. Charakterystycznym też jest, że ujawnienie nastąpiło dopiero po 4 miesiącach.

Kronika na bakier

Troski ma każdy, a redaktor nawet troski społeczne! Cóż kiedy ja wszystko biorę na bakier. — Taki już jestem — Na konferencji redakcyjnej rzyzy naczelny „napisz pan kronikę!” — do brze — odpowiadam — ale na bakier. — Wogóle wszystko robię na bakier. Nawet piszę na bakier i to tak na bakier, że zecerzy na głowach stają przy odczytaniu rekopisu.

Obecnie „naczelny” ma kłopot. Napisał kiedyś jakiś „Nieszczęsny” na temat braku mieszk. „naczelny” list zamieścił, dał ładny tytuł „Troski społeczne” i teraz ma niesamowitą i fenomenalną historję. Niema dnia żeby pocztą nie przyniosła kilkunastu listów na temat „Trosk społecznych”. Komuś woda nie smakuje... pisze, komuś innemu żona uciekła... pisze, ktoś inny przewrócił się na ulicy... pisze, jakaś śliczna panienczka (przypuszczam, że śliczna — bo zresztą jakże mogłoby być inaczej?) ma kłopot

z kostjumem na bal maskowy... również „Troska społeczna”? Pytam się łagodnie: ponieważ kredytu już mi odmawiają, a wszystkie weksle zaprostestowali to również mam pisać o tem i to ma być także „Troska społeczna”?

A tym wszystkim plenu tytułu piszącym z zamiarem dostania się do rubryki „Troski społeczne”, wszystkim tym, którzy mają czas, papier listowy i 25 groszy na markę, zarówno pici brzydkiej, jak bardzo i mniejszej pięknej odpowiedzian hurttem i en detail: „Ludzie kochani, drodzy, mili, serdeczni piszcie, piszcie dużo, bardzo dużo i trochę więcej; długo, bardzo długo i trochę dłużej, ale na miłość najpiękniejszej kobiety na świecie piszcie rzeczywiście na temat „Trosk społecznych”, a nie swych prywatnych spraw.

Bo przecież biorąc rzecz konkretnie, czy którykolwiek z listów poruszał naprawdę „Troski społeczne”?

Z życia Koła Młodzieży Wiejskiej w Horodecznie

Koło Horodezańskie powstało w 1925 r. założone przez kierownika szkoły p. Maciagowskiego, p. Smitek Stefana i p. Żeromskiego Mieczysława. Koło rozwijało się bardzo pomyślnie, liczyło bowiem około 40 członków, z których 2/3 stanowili prawosławni. Rozkwit swój zawdzięczało Koło niestrudzonej pracy pp. Maciagowskich. Jesienią 1926 r. skasowano w Horodecznie dwuklasówkę i przeniesiono pp. Maciagowskich, ponadto ubyto paru czynniejszych członków Zarządu skutkiem czego Koło osłabło swą działalność. Dopiero nowa kierowniczka szkoły p. Szmonewska, ożywiła je na nowo. Co tydzień w lokalu szkoły odbywają się zebrania Koła, urozmaicone pogadankami głośnym czytaniem i śpiewami.

Kasa Chorych w Nowogródku szwankuje

Skargi na Kasę Chorych w całym państwie nie należą do rzadkości, bowiem istotnie funkcjonowanie w tych instytucjach zwłaszcza personelu administracyjnego pozostawia wiele do życzenia. Nowogródek też ma swą Kasę Chorych, lecz niestety stosunki panujące tam pozostawiają wiele do życzenia. Chorzy zamieszkałi zwłaszcza z dalszych okolic informują się o godzinach przyjęć przez lekarzy tylko na podstawie pisemnych wywiezionych w Kasie Chorych ogłoszeń. Niestety często ogłoszenia te są albo przestarzałe, albo też personel w godzinach urzędowych nie urządza. Skutkiem tego, gdy n. p. ogłoszenie w ostatecznych dniach stycznia o wydaniu kart porad brzmi: wydaje się karty do lekarzy od godz. 11—12^{1/2}, w tym czasie napływający licznie chorzy czekali od 11 do 12^{1/2}, bowiem nikt z urzędujących nie zapytał się ich po czy przyszli i dopiero po 1 i pół godzinach jeden z urzędujących panów okazał cokolwiek zainteresowania; jakkolwiek znać było, że nie bardzo się na podjętej przez siebie funkcji rozumie. Można tak odpowiednio czynnik „uздrowily” Kasę Chorych, oby ta mogła uzdrawiać chorych.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Bierzmy je kolejno: W Nowogródku brak mieszk. Słusznie, czy ale tego Pana co list napisał naprawdę interesuje brak mieszk. wogóle, czy też brak własnego mieszkania? Ja oświadcze przypuszczam, że mieszkanie ma. Po gdzieby list pisał? Bardzo możliwe, że mieszkanie to, jest z t. zw. „przeprzezeniem” — to też przyjemny nowogródzki wynalazek. Sam miałem takie mieszkanie i chcąc nie chcąc musiałem uczestniczyć (coprawda nie oświadcze, ale słuchowo) w zacytowanych kłótniach, albo wprost przeciwnie, jakiegoś małżeństwa o nadzwyczaj wysokiej temperaturze.

Drugi pan skarży się na niewysypywanie „chodników piaskiem! Słusznie! Ale czy Sianpanowny przed swoim domem chodnik wysypał piaskiem? Trzeci pan także się wysypał w nocy przez górę piachu na chodnik! No więc jak? Wypsywać czy nie? Temu znowu żona uciekła! Cóż ja na to poradzę? Przecież nie ze mna. Przypuszczalnie, a nawet napewno z jednym z członków społeczeństwa, ale to jeszcze nie powód żeby z tego robić „troski społeczne”!

Niema Pani kostyumu na bal? To dobrać! Poco Kostyum? Niech Pani idzie na bal. Pana znowu światło boli? Przecież jest! I to tak dobrze jest, że wszystkie lamki przepala. Ciocieczny kuzyn rodzonego brata meża siostry Pańskiej żony nawymyślał Panu? To dobrać! Widocznie wiedział, że Pan napisze „Troskę społeczną” na temat wyrodnienia jakie nastąpiło po wojnie wywołanej ustosunkowaniem się Chin centralnych do zagadnienia francusko-belgijskich dążeń do osłabnięcia tryumfów na terenie Afryki środkowej przy udziałaniu sfery wpływów mocarstw europejskich pod egidą państw Ameryki Południowej — skąd zupełnie logiczny wniosek wypływa, że kochany Pan jest... Lepiej nie powiem, bo jeszcze będę musiał Pana przeproszać.

Kochani, plenu tytuło Czytelniczy! Piszcie, piszcie koniecznie, ale pamiętajcie jednocześnie, że przedtem trzeba się zastanowić o później pomyśleć!

ten głosuje na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Co mówi bilans handlowy

Poprawa stosunków gospodarczych, jaka nastąpiła w ciągu ostatniego półtora roku, odbiła się we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego kraju i wszędzie niemal znalazła potwierdzenie. Uwidocznilo się to także i w naszym bilansie handlowym. Wprawdzie w roku 1927 okazał się on ostatecznie bierny, jednakowoż poszczególne pozycje są wymowną ilustracją pożądanego wprawdzie, lecz

stopniowego rozwoju naszego życia gospodarczego.

Ogólna suma przywozu wyniosła w ciągu roku 1927 nieco ponad 1680 milj. franków złotych; ogólna suma wywozu blisko 1460 milj. fr. zł., bierność zatem bilansu naszego wyraża się cyfrą około 220 milj. fr. zł. Cyfra ta wymaga pewnego omówienia, zwłaszcza, jeśli zważymy, iż bilans nasz w roku 1926 był czynny.

Rok 1926 był sukcesem sztucznie i nadmiernie ograniczonego spozycia. Przywóz, zwłaszcza w pierwszym półroczu był

anormalnie niski.

Potrzeby faktycznie przekraczały znacznie możność ich zaspokojenia. Z drugiej strony, w roku tym wywóz zbóż był szczególnie duży ze względu na urodzaje roku 1925. Bilans zaś 1927 roku układał się bardziej naturalnie i stosownie do faktycznych potrzeb. Stąd w pewnych pozycjach wykraczał wprawdzie nadmiernie ponad zdolność finansową kraju w innych jednak wzrósł jako objaw dodatni budzenia się naszego życia gospodarczego. Tyczy [się to] zwłaszcza przywozu szeregu surowców, koniecznych dla produkcji krajowej, jak bawełna (ponad 170 milj. fr. zł.) skóry surowe (ponad 36 milj. fr. zł.), chemikalia (ponad 153 milj. fr. zł.), rudy i metale (ponad 162 milj. fr. zł.). W roku 1926 pozycje przywozu tych surowców były pizycznie więcej niż o połowę niższe. Wzrost zapotrzebowania w tej dziedzinie jest do wodom wzmożonej wytwórczości. Może to nas zatem jedynie cieszyć.

Również wydatnie wzrósł w roku bieżącym przywóz maszyn, przyborów elektrycznych i środków lokomocji (w roku 1926 mało co ponad 98 milj. zł., w roku bieżącym ponad 212 milj. fr. zł.), lecz i to

nie może być powodem do niepokoju.

Wprawdzie byłoby lepiej gdybyśmy mogli potrzeby nasze w tym kierunku zaspokoić sami własną produkcją; skoro jej jednak w dostatecznej mierze niema, lepiej sprowadzić maszyny z zewnątrz, niż zaniedbywać sprawę rozwoju i renowacji przemyślu.

Natomiast niepożądanym nie wprawdzie objawem jest nadmierny przywóz towarów, wyrobionych w kraju, jak odzież, konfekcja i galanteria (ponad 20 milj. fr. zł.) futra (ponad 12 milj. fr. zł.), kres temu położony wien rząd przez wabryzając cel.

Zaznaczyć także należy, że na tegorocznym naszym bilansie handlowym odbiły się ujemnie nieszczęśliwe urodzaje z 1926 roku. Skutkiem nich bowiem nasz tegoroczny wywóz produktów rolnych i artykułów spożywczych spadł w porównaniu z rokiemeszłym o 30 blisko milj. fr. zł. W rezultacie byliśmy zmuszeni sprowadzić artykułów spożywczych na sumę o 36 milj. fr. zł. większą, niż wywieźliśmy.

W szeregu towarów eksportowanych przez nas jak dotąd tak i nadal najwydatniejszą pozycję stanowią: materiały i wyroby drzewne (blisko 370 milj. fr. zł.) paliwo i przetwory naftowe (ponad 257 milj. fr. zł.) i zwierzęta żywe (ponad 110 milj. fr. zł.) Jest przytem bardzo pocieszającym objawem, iż większość pozycji wywozowych wykazuje w stosunku do roku zeszłego wzrost widoczny. W sumie wywóz nasz tegoroczny wzrósł w porównaniu z rokiem 1926 o sumę ponad 150 milj. fr. zł. Skoro zaś zważymy, iż nastąpiło to mimo spadku wywozu artykułów spożywczych (blisko o 30 milj. fr. zł.), a także paliwa i przetworów naftowych (blisko o 80 milj. fr. zł.) staje się rzeczą jasną jak znaczny krok poczyniliśmy naprzód w innych dziedzinach życia gospodarczego.

To też mimo, iż ostatni bilans handlowy zamknęliśmy saldem blisko 220 milj. fr. zł. na naszą niekorzyść, nie usposabia on nas do pesymizmu, przeciwnie

pozwała wierzyć w lepszą przyszłość.

Zarobki robotnicze w roku 1927 wzrosły bardzo znacznie

Mając przed sobą materiał statystyczny ogłoszony przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie możemy, jak najdokładniej zdać sobie sprawę jaka poprawa odnośnie do plac najrozmaitszych kategorii robotników nastąpiła za rządów Marszałka Piłsudskiego.

Z cyfr ogłoszonych przez Urząd Statystyczny wynika jasno, że place zarobkowe w czasie od 31 października 1926 do 31 października 1927 r.

wzrosły bardzo poważnie.

Znaczenie tego faktu podnosi to, że równocześnie wskaźnik drożyzniany podniósł się tylko nieznacznie podczas gdy w czasach przed przewrotem majowym place robotnicze od roku 1925 począwszy nie uległy prawie żadnej zmianie przy równocześnie silnym wzroście kosztów utrzymania.

Widzimy więc, że rząd Marszałka Piłsudskiego okazuje dla słusznych postulatów klasy robotniczej pełne zrozumienie i stara się usilnie w granicach możliwości wpłynąć korzystnie na kształtowanie się plac robotniczych.

Dla ilustracji podajemy kilka cyfr.

Robotnik wykwalifikowany na powierzchni w kopalniach węgla

Zagłębia Górnośląskiego zarabiał za 8 godzinny dzień pracy: 31 października 1926 6 zł. 56 gr. 31 " " 1927 7 zł. 68 gr.

W przemyśle naftowym wiertacz w Boryslawiu zarabiał: 31 października 1926 8.94 zł. 31 " " 1927 10.60 zł.

Robotnik wykwalifikowany w hutach żelaznych na Górnym Śląsku zarabiał:

31 października 1926 5.76 zł. 31 " " 1927 7.40 zł.

Tkacz bawełniany w Łodzi zarabiał:

31 października 1926 6.73 zł. 31 " " 1927 7.68 zł.

W przemyśle budowlanym zarobek murarza wynosił

31 października 1926 8.16 zł. 31 " " 1927 10.16 zł.

Robotnik niekwalifikowany budowlany zarabiał w Warszawie:

31 października 1926 5.28 zł. 31 " " 1927 6.56 zł.

przyczem zaznaczyć należy, że wzrost zarobku w przemyśle budowlanym w Łodzi i Katowicach był jeszcze wyższy.

W przemyśle drukarskim zarobek dzienny zecera czasowego wzrósł w Krakowie w trzechkresie od 31. X. 1926 do 31. X. 1927 r. z 15.98 zł. na 16.78 zł., w Poznaniu z 12.—zł. na 13.20 zł.

Praca oświatowa w powiecie Wołozyńskim

Praca oświatowa ma na kresach b. wielkie znaczenie rozumie to doskonale nauczycielstwo szkół powszechnych, które poza pracą w szkole organizuje zwłaszcza dla dorosłych kursa oświaty pozaszkolnej. Raz po raz powstają na terenie powiatu no-

we placówki oświatowe. Ostatnio powstały zorganizowane przez p. Maciejki Kazimierza kursa w Dukaszach gm. Zabrzeżskiej, które cieszą się dużym powodzeniem, tak, że liczba dorosłych uczestników wynosi 22 słuchaczy.

Posiedzenie prezydium zarządu Zw. Okr. Str. Poż.

W dniu 6 b. m. odbyło się posiedzenie prezydium Zarządu Zw. Okręgów Str. Poż., na którym byli obecni p. Starosta J. Hryniewski, Insp. Sam. gm. K. Buzuk, Insp. Ubezpiecz. J. Koszcze, i Asp. Poż. Z. Szwed. Postanowiono, po rozpatrzeniu wniosków Walnego Zgromadzenia celem podniesienia bezpieczeństwa pożarowego, zwrócić się: 1) do Pow. Kasy Oszczęd. o udzielenie strażom pożyczki na ogniotwale krycie budynków, 2) do Wydz. Pow. Sejm. o wydanie odnośnego zarządzenia w kierunku powołania Gminnych Komisji Przeciwożarowych. Jednocześnie zważywszy, że

bezpieczeństwo przeciwpożarowe powiatu, walka z kłeską pożarów, winne być energicznie prowadzone, a utrzymywanie instruktora pożarniczego częściowo t. zw. jednego na dwa powiaty, nie zapewnienia strażom należytej opieki i nadzoru, opiekując się na uchwałę Walnego Zgromadzenia czł. Okręgów Zw. Str. Poż. pow. Nowogródzkiego z dn. 29 k. b. postanowiono prosić Wydz. Pow. Sejm. Nowogródzkiego o preliminowanie w budżecie na rok 1928/29 kwoty na utrzymanie instruktora pożarnictwa wyłącznie na powiat Nowogródzki.

Strajk w tartaku w Lidzie

Wczoraj dn. 13 b. m. wybuchł w tartaku w Lidzie strajk robotników. Strajk ma podłożo czysto ekonomiczne. Robotnicy w liczbie 198 żądają 50% podwyżki, opłacenie pracy w godzinach nadliczbowych w kwocie 1,50 zł., miesięcznego urlopu, oraz przy-

powania robotników tylko za pośrednictwem Związku Przemysłu Drzewnego. Pomiedzy dyrektorem tartaku, a delegacją robotników trwają pertraktacje, które prawdopodobnie w krótkim czasie zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

KUPON

na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogródzkiego”.

Wyciąć i załaczyć do listu.

GIEŁDA pieniężna i towarowa

Devizy: N. Jork 8.90 Zurich 171.50, Londyn 43.44/4, Paryż 35.03/4, Praga nie notowana. Tendencja spokojna. Ruble złote — 4.68. Dolary w prywatnym obrocie 8.88 1/4.

Papiery procentowe

5% pożyczka prem. 68.
6% pożyczka dol. 85 3/4.
10% " kolejowa 102 2/3.
5% " konwersyjna 67.
5% " kolejowa 61.
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% " Rolny 94.
4 1/2% ziemskie 56 1/2.
8% miejskie 80 3/4.
5% miejskie 63 3/4.

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 11. II.

osiągnął za 100 złotych
Gdańsk 57.48 57.69, Berlin 46.32 1/2 — 47.12 1/2, Praga 377 1/2, N. Jork 11.25, Zurich 58.30, Londyn 43.42.

Akcje

Bank handlowy 123.
Polski 153 1/2 — 153 — 153 3/4.
Zachodni 33.
Zw. Spół. Zarob. 91 1/2.
Siła i Światło 110.
Cukier 74 — 78.
Węgiel 98 1/2 — 101.
Nobel 39 1/2 — 41.
Lilpop 40.75.
Modrzejów 43 1/2 — 44.
Ostrowieckie 83.
Starachowice 63 — 64.
Borkowskie 18.25 — 18.50.
Heberbusch 166.
Żegluga 40.

Jaja i masło

Produkcja jaj wzrosła. Jaja w hurcie za skrzynię 280 — 320, w detalicznej sprzedaży 20 gr. za sztukę.
Eksport niewszczęty.
Masło deserowe 6.50 w hur.
" solone 6.50 " "
" wyborow. 7.40. "
" deserowe 7.20. "
" solone 6.90.
Tendencja mocna; masło eksportuje się do Berlina i Londynu.

Odpowiedzi Redakcji

Autorce nienapisanego listu: Biała niezapisana karta, którą Pani włożyła do koperty — mówi nam wiele... Najpierw, że Pani jest roztargniona — potem, że Pani czyniła to w pośpiechu, tak jakby kryjąc się przed kimś... Nie trzeba się lekkać swoich czynów. — Czekamy na list ale już tym razem napisany.

ZGUBIONO

Dn. 12 b. m. księżczkę wojoskową wystawioną przez P.K.U. Słonim na nazwisko Remonika Pawła. Znalazca zechce oddać ją na posterunek P.P. w Łopusznie gm. Kuszelewo.

SPRZEDAJE SIĘ

wylicza układana w pierwszym polu. Dowiedzieć się: Nowojelna p. Wilhelm Anderle. 2

KANARKI Turkoty dobrze śpię-wające do spustu, własnej hodowli sprzedaje Józef Derylak. Nowogródek Słonim-ska 15.

Nowa placówka strażacka

Nie tak dawno, bo zaledwie 2 lata temu pow. Nowogródzki świecił pustkami pod względem placówek strażackich. Obecnie sprawa pożarnictwa przedstawia się ocale nieco lepiej. Zorganizowano już Związek okręgowy. Pracuje również od 10 miesięcy w połowie na powiecie Nowogródzkiem, częściowo opłacany przez Sejmik Nowogródzki, instruktor p. Z. Szwed.

łosc strazy pożarnych wzrasta i mamy już ich 18, a w organizacji jeszcze 6 placówek w różnych miejscowościach powiatu. Ostatnio nap. została zorganizowana straż w Wiazowcu gm. Zdzięciołskiej. Zgromadzeni na zebraniu organizacyjnym w ilości 100 osób, w dniu 4 b. m. po wygłoszeniu przez instruktora referatu na t. „Co daje Och. Str. Pożarna na wsi”: i wyjaśnieniu statutu T-wa, z wielkim zapalem podchycyli propozycje zalozenia strazy i wniosek jednoglosnie przyjeci. Poczem nastapiły wybory, podczas których do Zarządu

weszli pp. L. Kryński - kierownik szkoły, Majewski - leśniczy, Wł. Chomicki i K. Hubor - soltys. Na naczelnika strazy wybrano p. H. Dziubandowskiego - nadleśniczego, na zastępcę p. M. Worobjewa, a na gospodarza p. St. Milewicz.

Następnie wyłonili się samorzutnie wniosek wysłania depeszy do Marszałka Józefa Piłsudskiego z uznaniem jego zasług dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej, następującej treści: — Zgromadzenie Walne nowozorganizowanej strazy pożarnej, we wsi Wiazowcu w uznaniu Twej wzniosłej pracy dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej sie Ci Panie Marszałku wyraził czci i holdu. Depesza została entuzjastycznie przyjeta. Na zakończenie orkiestra smyczkowa strazy odgrywała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem zebrani rozchodzili się życzyli sobie doprowadzenia rozpoczętego dzieła do najpomyślniejszych wyników.